

Zespół śpiewaczy Dukat z Mroczek Małych

Zespół śpiewaczy z Mroczek Małych to jedna z niewielu grup w środkowej Polsce, która od lat zdobywa najważniejsze laury na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym (2005 r. - druga nagroda, 2009 i 2013 r. - pierwsze nagrody). W 2017 roku otrzymał drugą nagrodę. Zespół tworzą cztery kobiety: Jadwiga Tomczyk (ur. 1944 r.) pełniąca rolę kierowniczkę, jej wujenka Maria Szafirowicz (ur. 1934 r.), kuzynka Janina Lipińska (ur. 1944 r.) oraz sąsiadka Zofia Michałowicz (ur. 1943 r.).

Mroczi Małe to mała wieś podworska położona na granicy województwa łódzkiego i wielkopolskiego. Przed II wojną światową był tu tylko dwór i budynki dla służby dworskiej, nazywane koszarami. Po wojnie ziemia została rozparcelowana - pracownicy dworscy dostali działki, na których mogli się pobudować. Jednak jeszcze do lat 60. XX w. dawni dworacy z rodzinami mieszkali w koszarach. Jadzia Tomczykowa i Jasia Lipińska właśnie tam się urodziły i wychowały. Wspólnie śpiewały, pasąc gęsi, a potem krowy, obie znają więc wiele starych pieśni. Zawsze śpiewały podczas uroczystości rodzinnych, gdyż miały ładne głosy i „melodię”. Ich wspólna babcia była znaną w okolicy śpiewaczką weselną. To ona zabierała dziewczynki na spotkania sąsiedzkie - do przedzenia, na piyrzoki, w maju do kapliczki, a później też do umarłych. W koszarach mieszkał również brat matki Jadzi Stanisław Szafirowicz z żoną Marią, która przybyła do Mroczek Małych z pobliskiego Golkowa i pochodzi ze znanej na całą okolicę muzycznej rodziny Siwiaków. Pani Zosia mieszka w pobliżu zagrody Tomczyków przy wiatraku, więc nazywają ją młynorką.

Mężowie trzech pań to muzykanci, którzy tworzyli kapelę: skrzypek Józef Tomczyk (wielokrotny laureat festiwalu w Kazimierzu), harmonista Stanisław Szafirowicz oraz Zenon Lipiński grający na bębnie. Pan Józef twierdzi, że muzykant wybierał sobie żonę z takiygo gniozdka, gdzie grali. Niestety zespół w takim składzie już nie zagra, gdyż Stanisław Szafirowicz odszedł do kapeli niebiańskiej w 2015 roku.

W 2018 r. minie 25 lat od ich pierwszego publicznego występu. Było to na Gminnych Dożynkach w Błazkach w 1993 roku. Zobowiązano wówczas wszystkich sołtysów z gminy do wystawienia reprezentacji wieńcowej swojej wsi. Sołtys Mroczek Małych nie miał problemu ze znalezieniem utalentowanych ludzi. Wiedział, że kilka kobiet przoduje swoim śpiewem na piyrzokach, przy kapliczce w maju czy w śpiewach przy umarłych. Zwrócił się więc do nich, aby przygotowały program artystyczny. Kobiety spotkały się u Jadzi Tomczykowej, jej mąż przyniósł ze strychu skrzypce, na których nie grał od lat i z pomocą wuja Szafirowicza zaczęli sobie przypominać melodie do kupletów dożynkowych. Na święcie plonów odnieśli sukces - zdobyli I miejsce na szesnaście zespołów wieńcowych. Gdy miesiąc później szukałyśmy z koleżanką artystów ludowych na terenie gminy Błazki, w okolicznych wioskach kierowano nas do Mroczek Małych. Zaprosiłyśmy więc kobiety i mężczyzn na spotkanie do Domu Kultury w Błazkach. Tam zawiązali się jako zespół śpiewaczy i kapela.

Zespół śpiewaczy ma w repertuarze pieśni weselne, pogrzebowe, pastorałki, miłosne, wojackie, obyczajowe, ballady, maryjne itp. Próby odbywają się w domu państwa Tomczyków, gdzie jest miła, rodzinna atmosfera - są one okazją do spotkań towarzyskich przy stole. Prawnuczki państwa Tomczyków mają talent wokalny i słuch muzyczny. Jest więc nadzieja, że będą kontynuować rodzinne tradycje folklorystyczne.

Małgorzata Dziurawicz-Kaszuba